

Sygnatura akt XVIII C 112/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Szmytke

Protokolant: st. sekr. sąd. Maria Kaczmarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 14 marca 2017 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa: **R. M.**

przeciwko: **M. J.**

o: zapłatę zachowku

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę: 13.804,94 zł (trzynaście tysięcy osiemset cztery złote 94/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 19.03.2014r. do dnia zapłaty.

2. W pozostałym zakresie powództwo oddała.

3. Kosztami niniejszego procesu obciąża strony stosunkowo powódkę w 86 % a pozwanego w 14 % i na tej podstawie:

a) nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) od powódki z zasadzonego na jej rzecz w pkt 1 roszczenia kwotę: 61,06 zł tytułem niepokrytych dotąd przez strony wydatków procesowych,

b) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę: 515,44 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę: 2.604,20 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

/-/K. Szmytke

XVIII C 112/15

UZASADNIENIE

Powódka R. M. w pozwie przesłanym do tutejszego Sądu listem poleconym nadanym w dniu 19 marca 2014 r., wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego M. J. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pisma powódka wskazała, iż jej brat – pozwany M. J. zobowiązany jest do zapłaty na jej rzecz dochodzonej pozwem kwoty, z tego względu, iż nie otrzymała ona dotąd należnego jej zachowku po zmarłym w dniu 27.11.2012r. ojcu stron – A. J. (1). Wstępny nie pozostawił testamentu. Jego spadkobiercami ustawowymi są wyłącznie jego dzieci – strony niniejszego procesu. A. J. (1) za swego życia przeniósł na rzecz pozwanego notarialną umową darowizny zawartą w dniu 10.01.2004r. swój udział wynoszący 4/6 (1/2 + 1/6 pochodząca ze spadkobrania po żonie C. J. zmarłej przed nim) we własności zabudowanej nieruchomości położonej w S., o nr geodez. (...), powierzchni 0,06.22 ha, zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu o nr (...). Darowizna dokonana przez ojca stron jest darowizną zaliczaną do spadku przy obliczaniu zachowku, wobec czego pozwany jest zobowiązany do zapłaty zachowku na rzecz inicjatorce procesu tym

bardziej, że nie otrzymała ona należnego jej zachowku ani w postaci darowizny, ani spadku po swoim ojcu. Spadek po ojcu jest bowiem pusty. Powódka zaznaczyła, że po przeprowadzeniu postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po A. J. (1) wzywała pozwanego do zapłaty zachowku na jej rzecz, jednak wezwanie to pozostało bezskuteczne.

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 26.05.2014 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe pozwany potwierdził, że zawarł wraz ze swoim ojcem A. J. (1) w dniu 10.01.2004 r. umowę darowizny udziału 4/6 części w nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) i wskazał, że w ramach tejże umowy ustanowił na rzecz ojca stron bezpłatne prawo użytkowania całego przedmiotu darowizny na okres 25 lat. Wartość darowizny w dacie jej dokonania została określona na 60.000 zł (§ 4 umowy), zaś skapitalizowana wartość służebności na 52.800 zł. (§ 6 umowy). Wg posiadanej przez pozwanego wiedzy 08.09.1978r. ojciec stron darował powódce niezabudowaną nieruchomość położoną w S., przy ul. (...) o powierzchni 588 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr (...), a wartość tej darowizny wynosi wg jego szacunków (przy przyjęciu, że 1m² wart jest 204 zł) 119.952 zł. Z kolei wartość darowizny, dokonanej przez ojca stron na rzecz pozwanego wynosi (mając na uwadze wiek i stan zabudowań budynku mieszkalnego z garażem i budynku gospodarczego) 204.592 zł. Pozwany zaprzeczył, aby wobec tego wartość należnego powódce zachowku wynosiła 100.000 zł. Przy wyliczaniu należnego powódce zachowku należy bowiem wartość darowizny dokonanej przez ojca na rzecz pozwanego umniejszyć o wartość jej obciążenia na rzecz A. J. (1) bezpłatnym użytkowaniem całego przedmiotu darowizny tj. kwotą 57.613,04 zł. Ponadto zaznaczył, że wielkość darowanej mu działki jest mniejsza niż wskazana w księdze wieczystej, a to dlatego, że powódka bezprawnie zajęła pas gruntu o szerokości ok. 0,50 m i długości ok. 25 m usytuowany za budynkiem stanowiącym własność pozwanego. Łączna powierzchnia zajętego gruntu wynosi 12,5 m² a jej wartość to kwota 2.500 zł. Skoro tak to wartość darowizny dokonanej na rzecz pozwanego wynosi 144.478,96 zł. Sumując wartości obu darowizn dokonanych na rzecz i powódki i pozwanego otrzymuje się kwotę 264.478,96 zł – jest to substrat zachowku. Ułamek stanowiący podstawę do obliczenia zachowku powódki wynosi 1/4. Mnożąc substrat zachowku przez 1/4 otrzymujemy iloczyn stanowiący zachówek powódki, który wynosi 66.119,74 zł. Po zestawieniu powyższego wyliczenia z wartością darowizny dokonanej na rzecz powódki tj. kwotą 119.952 zł okazuje się, że powódka i to z nadwyżką została już zaspokojona, a w konsekwencji, że jej powództwo powinno zostać oddalone w całości. Gdyby jednak Sąd nie podzielił takiego stanowiska pozwany wniósł o obniżenie kwoty zachowku mając na uwadze treść art. 5 k.c., albowiem już w trakcie budowy domu przez rodziców w latach 1971-1975 pozwany wykonywał liczne prace murarskie i wykończeniowe osobiście (przez pierwsze 4 lata w/w okresu poświęcając na to czas szkolnych wakacji letnich), czym przyczynił się do znaczącego obniżenia kosztów robocizny koniecznej dla postawienia domu. W późniejszym czasie partycypował w kosztach tynkowania budynku oraz uczestniczył w robotach dotyczących podłączenia tegoż budynku do sieci wodnej, gazowej i kanalizacyjnej. Pozwany zwrócił wreszcie uwagę na to, że umowa darowizny z 2004r. stanowiła realizację wcześniejszych postanowień rodziców stron, którzy zdecydowali w latach 80-tych ubiegłego wieku, że ich córka (powódka w tym procesie) otrzyma na wyłączną własność działkę oznaczoną obecnie nr 10 a, zaś pozwany w związku z tym oraz w zamian za pomoc świadczoną przez niego przy budowie domu siostry otrzyma na wyłączną własność nieruchomość położoną przy ul. (...) w S. zabudowaną domem mieszkalnym. Przeniesienie własności nieruchomości na rzecz pozwanego mimo wywiązania się przez niego z pomocy siostrze w budowie jej domu długo było odkładane w czasie. Jednocześnie z najdalej idącej ostrożności procesowej pozwany wniósł, w sytuacji gdyby Sąd uznał za zasadne zasądzenie należności na rzecz inicjatorce procesu – aby kwota tej należności na podstawie art. 320 k.p.c. została rozłożona na raty albowiem jego sytuacja rodzinna, majątkowa i finansowa czyni nierealnym spełnienie całego świadczenia jednorazowo.

W piśmie z dnia 16.06.2014 r. (k. 48-51) powódka podtrzymała stanowisko wyrażone w pozwie i wniosła o przeprowadzenie poza dowodami już tam wskazanymi dalszych dowodów dodatkowo przez nią wskazanych. Nadto odniosła się do twierdzeń pozwanego wyrażonych w odpowiedzi na pozew z dnia 26.05.2014 r. podnosząc, iż darowizna w roku 1978 została dokonana na rzecz jej i jej męża Z. M., stąd też wartość tej darowizny może być przy rozliczaniu zachowku uwzględniona tylko w połowie (albowiem jej mąż nie należał do kręgu spadkobierców ustawowych po rodzicach stron a od daty tej darowizny upłynął okres ponad 10 lat). Powódka zaprzeczyła jednocześnie

temu aby wartość darowizny na jej rzecz wynosiła 119.592 zł. Ponadto wskazała, że wartość darowizny na jej rzecz określona przez pozwanego jest zawyżona z uwagi na stan nieruchomości w dacie jej dokonania. W 1978r. była to bowiem nieruchomość nieuzbrojona, do której sama wraz z mężem doprowadziła sieć wodociągową, kanalizacyjną i gazową oraz postawiła na niej budynek mieszkalny. Z kolei stan nieruchomości przy ul. (...), w tym stan techniczny posadowionego na tej nieruchomości budynku mieszkalnego z garażem był dobry albowiem darczyńca bardzo dbał o ten budynek jak i budynek gospodarczy tam się znajdujący i każde ewentualne uszkodzenie naprawiał. Wobec tego wartość darowizny z 2004r. została istotnie – w stanowisku pozwanego – zaniżona. Jednocześnie powódka zaprzeczyła aby zajęła pas gruntu o szerokości 50 cm i długości 25 m oraz temu, że pozwany wykonywał liczne prace murarskie w trakcie wznoszenia domu przez rodziców stron. Rodzice rozpoczęli bowiem budowę w latach 1973-1974, kiedy pozwany miał 16 lat, uczył się w szkole średniej i mieszkał w W.. Nie uczestniczył także w pracach wykończeniowych, ani w doprowadzaniu do budynku sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej - gdyż po zawarciu przez siebie związku małżeńskiego zamieszkiwał w J. a do S. przeprowadził się dopiero w 1985r. Wreszcie powódka zaprzeczyła także twierdzeniom pozwanego dotyczącym wykonywania przez niego ustanowionej na rzecz A. J. (1) służebności oraz jej wartości wskazując, że ojciec stron już w dwa lata po ustanowieniu służebności na jego rzecz całymi dniami przebywał u niej, a ostatecznie pół roku przed śmiercią mieszkał z nią.

W piśmie procesowym z 30.06.2014r. (k. 72-80) pozwany przedstawił na czym polegał zły stan techniczny zabudowanej nieruchomości darowanej mu przez wstępnego, uzasadniający konieczność sukcesywnego (w miarę posiadanych środków finansowych) wykonania przez niego niezbędnych prac remontowych, w celu zabezpieczenia budynku przed dalszym niszczeniem. Podtrzymał swoje twierdzenia dotyczące darowizny na rzecz R. M. oraz swojego zaangażowania się we wznoszenie i wykańczanie budynku rodziców. Wyjaśnił jak realizowane było przezeń i jego rodzinę ustanowione na rzecz ojca prawo bezpłatnego użytkowania całego przedmiotu darowizny, jakie relacje łączyły go z ojcem i jak zaczęła w nie ingerować powódka odsuwając ojca i syna od siebie. W ostatnim okresie życia A. J. (1) stosunki ojca i syna były złe, ale nie z uwagi na rzekomą niewdzięczność pozwanego, ale z uwagi na postępowanie i ingerencję w nie powódki, niezadowolonej z faktu darowania bratu przez ojca nieruchomości. A. J. (1) w następstwie takiej sytuacji pismem z dnia 05.11.2008r. odwołał darowiznę dokonaną na rzecz pozwanego i złożył pozew do sądu przeciwko M. J. o złożenie oświadczenia woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości na rzecz darczyńcy datowany na 24.02.2009r. Sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, który wyrokiem z dnia 29.06.2011r. powództwo A. J. (1) oddalił. Niestety nie poprawiło to relacji ojca i syna. A. J. (1) nie korzystał już z ustanowionego na jego rzecz bezpłatnego prawa użytkowania przedmiotu darowizny. Pozwany wskazał dodatkowo, a to wobec wniosku zawartego w pkt IV odpowiedzi na pozew, że jego zarobki to 2.500 zł miesięcznie a dochodem jego małżonki są wyłącznie świadczenia emerytalne wynoszące 1.300 zł miesięcznie.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 08.09.1978 r. rodzice stron A. i C. małżonkowie J. dokonali darowizny w formie aktu notarialnego sporządzonego w (...) w P. za nr rep. A .I. (...) niezabudowanej działki o nr geodez. (...) i obszarze 582 m⁽²⁾, z nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), mającej urządzoną księgę wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Poznaniu o nr 52 922 (obecnie Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w Poznaniu o nr (...)) na rzecz swojej córki R. M. i jej męża Z. M. ze wskazaniem, że przedmiotowa darowizna ma stanowić wspólność ustawową obdarowanych. Obecnie dla nieruchomości objętej tą darowizną prowadzona jest przez Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w Poznaniu księga wieczysta o nr (...).

Dowód: kopia umowy darowizny z dnia 08.09.1978 r. rep. A.I. (...) (k. 66-67v.).

W latach 1978 – 1985 pozwana wraz z mężem i pomocą wynajętego murarza systemem gospodarczym na ziemi otrzymanej w drodze darowizny wznosili – parterowy budynek mieszkalny łącząc go jedną ścianą z wcześniej wzniesionym – bo w pierwszej połowie lat 70-tych XX w. budynkiem mieszkalnym rodziców powódki. Pozwany mieszkając i ucząc się na Śląsku w czasie wakacji letnich czy dni wolnych pojawiał się w S. i w miarę swoich możliwości

(wynikających z wieku, w którym był, umiejętności, jak i dysponowania swoim czasem albowiem w latach 1979-1981 odbywał służbę wojskową) pomagał okazjonalnie najpierw rodzicom a następnie siostrze przy wznoszeniu przez nich budynków mieszkalnych.

W 1985r. pozwany przeprowadził się do S. i zamieszkał wraz z żoną i dziećmi w domu rodziców.

28.06.2001r. zmarła C. J. matka stron a spadek po niej na podstawie ustawy nabyli mąż oraz dzieci – strony obecnego procesu – po 1/3 części każdy z nich, co zostało potwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 08.05.2003r. wydanym w sprawie o sygn. I. Ns. 587/03. Również w 2001r. pozwany zawarł swój drugi związek małżeński z E. J. trwający do chwili obecnej.

Dnia 10.01.2004 r. A. J. (1) i pozwany - M. J. zawarli przed notariuszem Z. C. prowadzącym Kancelarię Notarialną w S. umowę darowizny w formie aktu notarialnego o nr Rep. A nr 121/2004, na mocy której A. J. (1) darował synowi swój udział wynoszący 1/2 część w zabudowanej domem jednorodzinny dwukondygnacyjny, podpiwniczonym (pochodzącym z połowy lat 70 – tych) nieruchomości objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Poznaniu o ówczesnym nr (...) (a obecnie Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu o nr (...)), a także pochodzący ze spadku po zmarłej żonie dalszy udział wynoszący 1/6 części tejże nieruchomości (w sumie 4/6 całej nieruchomości). Wartość darowizny określona została przez strony umowy na kwotę 60.000 zł, przy wartości całej nieruchomości wskazanej w akcie na 90.000 zł i jednego udziału na 15. 000 zł. Jednocześnie - obdarowany M. J. - ustanowił na rzecz ojca prawo bezpłatnego użytkowania całego przedmiotu darowizny na okres 25 lat.

Ostatecznie w wyniku spadkobrania po matce i po zawarciu umowy darowizny z 10.01.2004r. pozwany stał się właścicielem 5/6 części nieruchomości należących uprzednio do rodziców stron (oczywiście po dokonaniu w 1978r. przez nich darowizny działki o nr geodez. (...) na rzecz córki i zięcia) a powódka właścicielką 1/6 tej nieruchomości.

Dowód: Okoliczności bezsporne, a nadto wypis z akt notarialnego umowy darowizny z 10.01.2004r. - k. 7-12, wyciąg z wykazu zmian gruntowych (k. 13-14), zeznania pozwanego (k. 62-63w zw. z k. 360-363), zeznania św. E. J. (k. 145,159-162), zeznania św. T. S. (k.183-186), zeznania św. K. T. (k.186-188), zeznania św. A. M. (k. 193-196).

Pozwany po zawarciu z ojcem umowy darowizny zamieszkiwał nadal (od 1985r. kiedy przeprowadził się do S. ze (...)) na parterze budynku usytuowanego na darowanej mu nieruchomości wraz ze swoją rodziną, zaś A. J. (1) zajmował mieszkanie na piętrze budynku. Powódka zamieszkiwała na sąsiedniej działce w budynku parterowym (wysoki parter) wzniesionym przez siebie i męża w latach 1978-1985 (systemem gospodarczym) i dobudowanym do budynku rodziców, stykającym się z nim jedną ścianą.

W dacie darowizny z 2004r. budynek mieszkalny wzniesiony przez rodziców stron nie był w najlepszym stanie technicznym. Dach na budynku mieszkalnym był fragmentarycznie zniszczony, wymagał naprawy – wymiany papy, rynny w części przeciekały, schody prowadzące do budynku zarówno od frontu jak i z ogrodu były popękane, zlasowane, nierówne - wymagały renowacji; wymiany wymagały stare, spróchniałe okna na parterze budynku wraz z ich parapetami; drzwi do garażu musiały być wymienione, podobnie jak i posadzka w jego wnętrzu; w środku budynku mieszkalnego parkiet w korytarzu i w przedpokoju na parterze był całkowicie zniszczony podobnie jak i parkiety na podłogach w pokojach i linoleum na posadzce werandy; w budynku były dwa piece służące do jego ogrzewania: jeden gazowy – jednak w dacie darowizny od pewnego już czasu niesprawny a drugi na miał węglowy także wymagający naprawy. Pozwany po zawarciu umowy darowizny starał się o nią zadbać, w miarę swoich możliwości finansowych zaczął przeprowadzać tam najpilniejsze prace, w szczególności zabezpieczał dach budynku i jego werandy nowymi fragmentami papy, wymienił częściowo zniszczone rynny, pokrył płytkami schody prowadzące do budynku, wymienił stary parkiet na parterze domu kładąc w jego miejsce płytki w korytarzu i przedpokoju, a panele w pokojach mieszkalnych, wymienił linoleum na podłodze werandy na płytki, w miejsce starych, spróchniałych okien na parterze nieruchomości zainstalował nowe okna PCV, zakupił nowy piec do CO i junkers – piec do ogrzewania wody, a ponadto pomiędzy nieruchomościami przy ul. (...) zainstalował metalową siatkę na drucie stalowym i metalowych słupkach

rozdzielającą obie posesje. Stare okna na piętrze budynku były wymienione już wcześniej, bo w 2000 r. za życia rodziców stron z pomocą im w tym zakresie ich córki - powódki.

A. J. (1) także po darowaniu nieruchomości synowi dbał o jej stan techniczny wykonując na niej, w ramach swoich umiejętności (był tzw. „złotą rączką”), sił i możliwości finansowych (od początku lat 80 – tych XX w. utrzymywał się ze świadczeń emerytalnych mieszczących się w ostatnim okresie jego życia w przedziale 1.100-1.200 zł) - drobne prace dotyczące naprawy elewacji budynku, porządkowe, zabezpieczające.

Darowizny z lat 1978 i 2004 były następstwem rodzinnych uzgodnień A. i C. małż. J. z ich dziećmi. Do chwili śmierci C. J. stosunki w rodzinie małżonków i ich dzieci były bardzo dobre, po śmierci matki stron pomiędzy rodzeństwem pojawiły się pierwsze niesnaski, które po paru latach a w szczególności po dokonaniu w 2004r. darowizny przez ojca stron na syna przerodziły się już w istotny rodzinny konflikt albowiem powódka uważała, że musi zająć się prowadzeniem gospodarstwa domowego ojca i to mimo tego, iż pozwany mając na uwadze ustanowione przez siebie na rzecz ojca prawo bezpłatnego użytkowania całego przedmiotu darowizny sprzeciwiał się temu uważając, iż sam ze swoją żoną i dziećmi zapewni ojcu należyłą opiekę, do której czuł się ustaleniami rodzinnymi i moralnie, po darowiznie na swoją rzecz, zobowiązany. Powódka kiedy zaktualizował się ponownie temat dopełnienia przez ojca stron wcześniejszych majątkowych ustaleń rodzinnych nie - zgadzając się już wówczas na przeniesienie udziału we własności nieruchomości przez ojca na rzecz brata udała się nawet do Kancelarii Notarialnej 10.01.2004r., aby jeszcze tam próbować nakłonić ojca do zmiany zdania i nie zawierania ostatecznie umowy darowizny z pozwanym, jednak zamierzonego celu nie osiągnęła. Po darowiznie relacje ojca i syna były tylko przez pewien czas dobre i życzliwe, a A. J. (1) był w tym okresie częstym gościem w mieszkaniu pozwanego i wspólnie z jego rodziną spożywał codziennie przygotowywane tam obiady. Pozwany wielokrotnie proponował ojcu pomoc zarówno w pracach domowych jak i przy załatwianiu innych jego spraw. Ten jednak mimo wieku, w którym wówczas się znajdował, będąc osobą nadal sprawną fizycznie twierdził, że sam będzie wykonywał swoje obowiązki domowe albowiem pozwoli mu to w jakimś sensie zapomnieć o stracie żony. W te dobre relacje ojca i syna ingerowała jednak coraz silniej R. M., która nie chciała się pogodzić z dokonaną na rzecz brata przez ojca darowizną uważając, że jest ona dla niej krzywdząca. Powódka sugerowała ojcu, że pozwany nie otacza go należyłą opieką, a jego zachowanie uznać należy za niewdzięczne. Z biegiem czasu, tak postępując, doprowadziła do sytuacji, w której A. J. (1) odmawiał przyjmowania jakiegokolwiek pomocy oferowanej mu przez syna i jego rodzinę, poddając się prowadzeniu przez córkę, która krok po kroku przejmowała faktyczną opiekę nad nim. W ten sposób powódka doprowadziła do znacznego pogorszenia się stosunków i między ojcem i pozwanym oraz między stronami. A. J. (1) nastawiany przez córkę negatywnie wobec swego syna coraz bardziej emocjonalnie oddalał się od niego a konflikt wymienionych osób coraz bardziej się pogłębiał, aż do momentu, gdy przestały ze sobą zupełnie rozmawiać, unikały się, komunikując ze sobą wyłącznie za pomocą pisemnych informacji pozostawianych na kartkach papieru. Między skonfliktowanymi członkami rodziny coraz częściej dochodziło do awantur. Poza A. J. (1) i stronami uczestniczyła w nich także żona pozwanego E. J.. Wielokrotnie jednak awantury te prowokowała powódka. Zdarzyło się nawet, że w trakcie którejś z awantur w 2005r. doszło do rękoczynów między żoną pozwanego a powódką, w które zaangażował pozwany. W rezultacie R. M. zainicjowała postępowanie karne donosząc do organów ścigania, że została pobita. Wyrokiem z dnia 27.09.2006r., który uprawomocnił się z dniem 23.01.2007r. Sąd Rejonowy w Poznaniu w sprawie o sygn. IV. K. 1161/05 uznał E. J. winną tego, że wspólnie z M. J. brała udział w pobiciu R. M. trzymając ją za włosy, czym naraziła ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia tj. przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., zaś M. J. został uznany za winnego pobicia swej siostry poprzez uderzenie jej ręką w twarz, co spowodowało naruszenie czynności narządów jej ciała na czas poniżej 7 dni, czym naraził ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia tj. przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Szczególnie napięte relacje wytworzyły się pomiędzy A. J. (1) a żoną pozwanego E. J.. W trakcie kłótni w/w w 2007r., do której doszło na tle nagłego braku dopływu prądu do mieszkania na parterze budynku i zarzucenia teściowi przez synową, iż to on sytuację tę spowodował, żona pozwanego uderzyła A. J. (1) w brzuch. Ojciec pozwanego złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Poznaniu o popełnieniu przestępstwa przez synową jednak Prokurator Rejonowy w Poznaniu wydał w dniu 30.10.2007r. postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w tej sprawie

w trybie publicznoskargowym. A. J. (1) pomimo pouczenia go, że może wnieść do sądu prywatny akt oskarżenia nie zdecydował się na skorzystanie z tej możliwości.

Zarzewiem konfliktów ojca i syna była też sprawa niedogrzewania mieszkania A. J. (1) w okresie zimowym w latach 2008-2010. W grudniu 2010r. ojciec stron uznając utrzymywanie zbyt niskiej temperatury w jego mieszkaniu za przejaw znęcania się syna i jego żony nad nim - zainicjował kolejne postępowanie karne. Jednak postanowieniem z dnia 09.03.2011r. dochodzenie w tej sprawie zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

Pismem z dnia 05.11.2008r. A. J. (1) oświadczył pozwanemu, że cofa uczynioną na jego rzecz darowiznę i wzywa go do zwrotnego przeniesienia udziału we własności nieruchomości na jego rzecz. Pozwany nie uczynił jednak zadość wezwaniu ojca. W konsekwencji A. J. (1) zainicjował proces sądowy przed Sądem Okręgowym w Poznaniu o nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia na jego rzecz udziału we własności nieruchomości darowanej mu umową z 10.01.2004r. Sprawa otrzymała sygn. I.C. 533/09. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w niej SO wydał w dniu 29.06.2011r. wyrok, którym powództwo A. J. (1) oddalił wskazując w uzasadnieniu, iż choć zachowanie M. J. wobec darczyńcy było w pewnym zakresie niewłaściwe, to jednak nie było podstaw do przyjęcia by miało ono charakter celowego złośliwego działania nakierowanego na dokuczenie ojcu. Sąd zauważył, że pozwany wychodził wielokrotnie z inicjatywą, by uczynić zadość swojemu moralnemu obowiązкови opieki nad ojcem, a zatem przejęcie nad nim opieki przez R. M. nie może przełożyć się automatycznie na przyjęcie, iż pozwany wykazał się zupełnym brakiem zainteresowania potrzebami ojca. Przeciwnie z postępowania dowodowego przeprowadzonego w tej sprawie wynikało, że M. J. oferował ojcu pomoc, którą ten jednak odrzucał. Stan zdrowia A. J. (1) mimo wieku i przebytej w 2005r. operacji jelita grubego nie był zły, nie ograniczał go ani fizycznie ani psychicznie – nie był on zatem osobą wymagającą opieki bezwarunkowej, niezależnej od wyrażanej przez siebie woli. Sam mógł i chciał wykonywać codzienne czynności. Zatem syn mógł jedynie wychodzić z inicjatywą świadczenia ojcu pomocy, pozostawiając jednak jemu wybór czy chce on z niej skorzystać czy też nie. W istotny sposób na relacje ojca z synem przełożyła się także postawa R. M.. Wymieniona bowiem poprzez swoje działania zmierzała do wywołania wrażenia, że to na nią spadł cały ciężar opieki nad ojcem, co jednak nie było zgodne z rzeczywistością. O rzekomej rażącej niewdzięczności pozwanego miał świadczyć także fakt, iż jego żona w trakcie jednej z kłótni uderzyła ojca pozwanego w brzuch. Niewątpliwie pomiędzy synową a A. J. (1) wytworzył się silny konflikt, jednak ojciec stron nie zdecydował się wnieść przeciwko niej prywatnego aktu oskarżenia do sądu, kiedy prokurator wydał postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w tej sprawie w trybie publicznoskargowym, co więcej składając swoje zeznania w sprawie I.C. 533/2009 A. J. (1) wskazał, iż uderzając go w brzuch E. J. nie uczyniła tego celowo, lecz odruchowo w złości wywołanej kłótnią pomiędzy nimi. Sąd zatem rozstrzygając tamtą sprawę stanął na stanowisku, że nawet gdyby przyjąć, że zachowanie synowej było wysoce naganne, to brak jest jakichkolwiek dowodów pozwalających na przyjęcie, iż pozwany akceptował agresywne zachowanie swej żony, bądź wspierał ją w działaniach skierowanych przeciwko swemu ojcu – co uprawniałoby z kolei do postawienia jemu zarzutu rażącej niewdzięczności. Sąd podkreślił, że pozwany nie radził sobie ze skonfliktowaniem rodziny, postrzegał ten stan jako sytuację praktycznie bez wyjścia, zmuszającą go nawet do zasięgnięcia fachowej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Pracownicy (...)u, którzy sprawdzali sytuację domową A. J. (1) wskazywali na uległy charakter M. J. oraz dominującą osobowość jego ojca, co dało Sądowi wspólnie z pozostałym materiałem dowodowym podstawę do przyjęcia, że pozwany nie podejmował świadome działań mających na celu zaszkodzenie pozwanemu i dążenie z rozmysłem do eskalacji konfliktu. Z kolei zaś konflikt pozwanego z siostrą był dla Sądu rozstrzygającego sprawę I.C. 533/2009 odrębnym konfliktem rodzeństwa toczącym się równoległe do konfliktu ojca i syna, w którym R. M. niejednokrotnie podejmowała działania zmierzające do sprowokowania drugiej strony używając wobec brata i jego rodziny słów wulgarnych, nastawiając ojca przeciwko synowi, zabraniając mu wizyt w jego mieszkaniu. Faktu uderzenia siostry w twarz podczas jednej z kłótni, Sąd nie uznał jako zachowania wymierzonego w osobę ojca, mającego w istotny sposób oddziaływać na darczyńcę. Wreszcie zwlekanie z naprawą systemu grzewczego w budynku mieszkalnym, co powodowało, że temperatura w pomieszczeniach na piętrze spadała w godzinach popołudniowych zimą do 12 °C – Sąd nazwał niedbalstwem i zachowaniem bez wątpienia niewłaściwym, jednak w całokształcie okoliczności nie przyjął tego zachowania za niewdzięczność o charakterze rażącym. Tym bardziej, że cała ta sytuacja wynikała z awarii systemu grzewczego a zatem fakt niedogrzewania mieszkania położonego

na piętrze budynku nie był rezultatem celowego odcięcia źródła ciepła, a zachowanie pozwanego w tej kwestii nie wynikało z zamiaru pogwałcenia ojca, czy chęci znęcania się nad nim.

Wyrok z 29.06.2011r. uprawomocnił się bez zaskarżenia.

W 2012r. A. J. (1), który gro swego czasu spędzał już w domu córki - doznał w maju udaru mózgu, trafił do szpitala, a po okresie hospitalizacji zamieszkał z R. M., która odebrała go z miejsca hospitalizacji, nie chcąc powrócić do swego mieszkania. Powódka nie informowała brata i jego rodziny o udarze ojca, jego przewiezieniu do szpitala (pозwany poszukiwał ojca w (...) szpitalach dzwoniąc do nich), dalszym stanie jego zdrowia ani o jego śmierci w dniu 27.11.2012r. – w momencie gdy zgon ten nastąpił.

Dowód: faktury i rachunki przedłożone przez pozwanego (k. 82-98), rachunki potwierdzające dokonanie wymiany okien przez A. J. (1), przedłożone przez powódkę (k. 51-54), zeznania powódki (k.57-59 w zw. z k. 359-360), zeznania pozwanego (k. 62-63w zw. z k. 360-363), wyrok z dnia 29.06.2011r. Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie o sygn. I.C. 533/09 wraz z uzasadnieniem (k.101-120), zeznania św. B. J. (k. 129-132), zeznania św. K. P. (k. 132-134), zeznania św. E. J. (k. 145,159-162), zeznania św. T. S. (k.183-186), zeznania św. K. T. (k.186-188), zeznania św. A. M. (k. 193-196), częściowo zeznania św. D. M. (k. 162- 165), A. T. (k. 165-167), K. K.(k 179-183).

Zmarły nie pozostawił testamentu. W 2013r. R. M. złożyła do Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wnioski o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu. Sprawa otrzymała sygnaturę V Ns 1242/13. W dniu 13.09.2013r. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po A. J. (1) na podstawie ustawy nabyły jego dzieci: R. M. i M. J. po 1/2 części każdy z nich.

Dowód: Okoliczności bezsporne oraz postanowienie SR P-ń Nowe Miasto i Wilda o stwierdzeniu nabycia spadku po A. J. (1) (k.20).

Powódka stwierdziwszy po śmierci ojca, że spadek po nim jest pusty albowiem jedynym istotnym posiadanym przez siebie majątkiem – udziałami w nieruchomości przy ul. (...) w S. - zadysponował on za życia, zawierając umowę darowizny z M. J. i mając na uwadze regulacje prawne stanowiące, że przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny, a w szczególności te uczynione na rzecz spadkobierców, wezwwała swego brata o zapłatę zachowku na swoją rzecz, określając należność swą z tego tytułu na kwotę na 100.000 zł., a w ostatecznym pisemnym wezwaniu przedsądowym z 08.12.2013r. wskazała, iż domaga się jej zapłaty w terminie do 31.12.2013r. pod rygorem - w przypadku nie zaspokojenia jej roszczeń, skierowania sprawy na drogę sądową.

M. J. nie uczynił zadość żądaniu siostry, pomimo zapoznania się z jej pismem z 08.12.2013r. w dniu 18.12.2013r.

Dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty (k. 21), zwrotne potwierdzenie odbioru pisma (k. 22), zeznania powódki (k.57-59 w zw. z k. 359-360), zeznania pozwanego (k. 62-63w zw. z k. 360-363)

Wartość rynkowa nieruchomości przy ul. (...) w S. będącej przedmiotem darowizny dokonanej przez małżonków J. w 1978r. na rzecz małżonków M. – według stanu nieruchomości z momentu dokonania darowizny a cen bieżących wynosi 125 863 zł., natomiast wartość nieruchomości przy ul. (...) w S. zabudowanej budynkiem mieszkalnym, w której udział 4/6 A. J. (1) darował w 2004r. pozwanemu według stanu nieruchomości z momentu dokonania darowizny a cen bieżących, bez obciążeń - wynosi 391 667 zł, a udziału 4/6 - 261 111 zł. Wartość obciążenia nieruchomości bezpłatnym prawem użytkowania całego przedmiotu darowizny przez darczyńcę wynosi 167 242 zł, zaś wartość udziału 4/6 w nieruchomości obciążonej bezpłatnym prawem użytkowania na rzecz darczyńcy wynosiła 149 617 zł.

Dowód: opinia biegłego sądowego M. S. (1) (k. 214- 266), uzupełniona pisemnymi wyjaśnieniami biegłego (k. 302-304, 320) i jego zeznaniami na rozprawie (k. 331- 332).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dokumentów, zeznań wskazanych tam świadków oraz zeznań pozwanego, częściowo zeznań powódki, a także w oparciu o opinię biegłego sądowego z dziedziny szacowania nieruchomości i budownictwa M. S. (1). Strony nie kwestionowały prawdziwości i

autentyczności powołanych powyżej dokumentów, a Sąd nie znalazł podstaw, aby ich moc podważać z urzędu. Wymaga zaznaczenia, że strony nie kwestionowały też, iż przedłożone kserokopie dokumentów są zgodne z oryginałami, wskutek czego Sąd uznał, te kserokopie za wiarygodne dowody na istnienie i treść dokumentów jakie odwzorowywały.

Sąd za wiarygodne i pomocne dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie uznała zeznania świadków – B. J. , K. P., E. J. , T. S. , K. T. , A. M., jak i zeznania pozwanego – albowiem znajdowały one potwierdzenie w dokumentach dołączonych do akt, prawomocnych wyrokach: tut. Sądu w sprawie I.C. 533/09, Sądu Rejonowego w Poznaniu w sprawie o sygn. IV. K. 1161/05, postanowieniu Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu w sprawie o sygn. V Ns 1242/13, były spójne wewnętrznie, logiczne, jak i korelowały ze sobą wzajemnie, w szczególności co do okoliczności w jakich doszło do zawarcia umów darowizn w 1978r i 2004r, prac zabezpieczająco - remontowych podejmowanych po przejściu własności przez pozwanego w wyniku darowizny z 2004r. Tylko częściowo dla zrekonstruowania stanu faktycznego sprawy znaczenie miały zeznania świadków D. M. , A. T., K. K., jak i zeznania powódki. Świadczenie ostatnio wymienieni zaprzeczali zaangażowaniu się pozwanego w poprawę stanu technicznego darowanej mu nieruchomości wskazując, iż jeżeli na nieruchomości przy ul. (...) były po styczniu 2004r. wykonywane jakiegokolwiek prace remontowe to przez A. J. (1), który miał dokonywać zakupu do ich przeprowadzenia właściwych materiałów, jak i angażować w nie swą pracę. Nie znajdowało to jednak potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym pozytywnie zweryfikowanym przez Sąd, a w szczególności w dołączonych do akt przez pozwanego i wystawionych na jego nazwisko i imię fakturach zakupów materiałów niezbędnych do wykonania tych prac.

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd oparł także na opinii biegłego z dziedziny szacowania nieruchomości i budownictwa M. S. (1), która została przeprowadzona na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości objętych umowami darowizn istotnymi dla sprawy wg ich stanu z dat ich dokonania i cen bieżących, a uzupełniona - w celu udzielenia odpowiedzi na pytania i zastrzeżenia stron - wyjaśnieniami pisemnymi i ustnymi tegoż biegłego.

Należy podkreślić, iż opinia biegłego podlega ocenie jak każdy inny dowód, według art. 233 § 1 k.p.c. Specyfika oceny tego dowodu wyraża się jednak w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. W istocie zatem ocena ta jest dokonywana w oparciu o takie kryteria jak: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2000 r., sygn. akt I CKN 1170/98, Lex nr 46096 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., sygn. akt V CKN 1354/00, Lex nr 77046).

Dokonując w oparciu o wskazane powyżej kryteria oceny sporządzonej w niniejszej sprawie opinii, uzupełnionej pismami biegłego i jego wyjaśnieniami na rozprawie, Sąd doszedł do przekonania, że stanowi ona wiarygodny i w pełni wartościowy materiał dowodowy. Biegły swoje stanowisko wyraził po przeprowadzeniu wizji lokalnej nieruchomości i po gruntownym zapoznaniu się z aktami sprawy. Udzielając precyzyjnej odpowiedzi na okoliczności, na które dowód ten postanowieniem Sądu został dopuszczony.

Należy wskazać, iż biegły M. S. (1) posiada niezbędną wiedzę i doświadczenie zawodowe, pozwalające mu wydać opinię na wskazany przez Sąd temat. Biegły wskazał na czym oparł się wydając swoją opinię dla potrzeb niniejszego procesu, z jakich korzystał źródeł i jaką posłużył się metodologią. W sposób zrozumiały przedstawił wnioski opinii oraz to w jaki sposób do nich doszedł, a przy tym rzeczowo i przekonująco odniósł się w trakcie przesłuchania na rozprawie do pytań i zarzutów zgłoszonych przez strony do wydanej przez niego opinii pisemnej, wyczerpująco wyjaśniając dlaczego nie można było zastrzeżeń tych uznać za zasadne a nadto prostując oczywiste niedokładności i omyłki, które wkrały się do wydanej przezeń opinii pisemnej. Biegły uzasadnił jasno przyjętą przez siebie metodologię określenia wartości nieruchomości istotnych dla sprawy tj. podejście porównawcze i metodę porównywania parami. Sposób przygotowania przezeń opinii jest przy tym prawidłowy, w szczególności zgodny z ustawą z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami, Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21.09.2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego, Powszechnymi Krajowymi Zasadami Wyceny oraz przepisami kodeksu cywilnego. Biegły oparł swoje badania i na oględzinach przedmiotowych nieruchomości i na monitoringu

rynku lokalnego. Biegły wskazał, że przy opiniowaniu sprawy nie była dla niego ważna powierzchnia użytkowa budynków i tej nie wyliczał, tylko powierzchnia budynków – wielkość szacunkowa określana w oparciu o powierzchnię geodezyjną zabudowy. Zaznaczył przy tym, że wielkość powierzchni nie jest elementem bezpośrednio kreującym wartość nieruchomości w istotnej dla sprawy opinii. Wyjaśnił w jaki sposób (podejście dochodowe) i dlaczego właśnie w taki oszacował wartość prawa użytkowania. Wskazał, że zadaniem jego było dokonane oszacowania wartości istotnych dla sprawy nieruchomości wg ich stanu z dat dokonania ich darowizn, a w dniu 10.01.2004r. nie było wiadomym jak długo żyć będzie darczyńca A. J. (1). W akcie notarialnym długość prawa użytkowania przez niego nieruchomości przy ul. (...) określona została na 25 lat i wiek darczyńcy w tej dacie nie miał istotnego znaczenia. Biegły podkreślił, że w obrocie rynkowym nie spotyka się nieruchomości obciążonych użytkowaniem, tylko wolne od obciążeń, przekonywująco wyjaśnił przy tym dlaczego nie stosował metody szacowania prawa użytkowania wskazanej w ustawie z1983r. o podatku od spadków i darowizn.

Wszystkie te wyjaśnienia biegłego Sąd uznał za spójne, logiczne i przekonujące, a w ostateczności, że sporządzona przez niego opinia jest wartościowym i jednocześnie wystarczającym materiałem dowodowym do poczynienia kluczowych dla sprawy ustaleń.

Powódka mimo złożonych przez biegłego wyjaśnień w dalszym ciągu po przesłuchaniu biegłego na rozprawie kwestionowała wydaną przez niego opinię, wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Z kolei pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie tego wniosku, podnosząc, iż sporządzona opinia wbrew twierdzeniom powódki jest jednoznaczna, jasna, przekonująca i nie może budzić żadnych zastrzeżeń.

Wymaga podkreślenia, że nie można podzielić zapatrywania powódki, aby wydana w niniejszej sprawie opinia biegłego, następnie uzupełniona, czy skorygowana w zakresie oczywistych omyłek i niedokładności oraz poparta dodatkowymi wyjaśnieniami, była błędna i nieprawidłowo sporządzona. Powódka próbowała podważać do końca wywody biegłego, trafność przyjętej przez niego metodologii – jednak nie czyniła tego w sposób przekonujący.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w judykaturze zwraca się uwagę, iż sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii, gdy obiektywnie rzecz ujmując zachodzi taka potrzeba, a więc gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione w tezie dowodowej pytania, niejasna czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona opinia nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017 r., sygn. akt I CSK 142/15, Lex nr 2269098 i powołane tam judykaty). W żadnej jednak mierze sąd nie jest zobowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego, czy też opinii instytutu tylko z tej przyczyny, że dotychczasowa opinia była dla strony niekorzystna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 r., sygn. akt II CSK 441/13, Lex nr 1504552 i powołane tam orzeczenia). W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałyby złożona opinia w pełni ją zadawalająca, co jest niedopuszczalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r., sygn. akt I UK 322/12, Lex nr 1675129; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. akt I A Ca 1158/11, Lex nr 1133336). Uznanie zatem przez sąd opinii jednego biegłego za wystarczającą, poparte uzasadnieniem tego stanowiska, zwalnia sąd od obowiązku wzywania jeszcze innego biegłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2017 r., sygn. akt I A Ca 880/16, Lex nr 2256889 i powołane tam judykaty).

Ostatecznie zatem Sąd uznając, że zastrzeżenia powódki nie mogą zdyskredytować sporządzonej już w sprawie opinii, oddalił jej wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego (k. 355v). Nie prowadził także dalszego postępowania dowodowego co do podnoszonego w odpowiedzi na pozew twierdzenia przez pozwanego, że powódka wznosząc swój budynek bezprawnie zajęła pas gruntu o szerokości 0,50 m i długości 25 m umniejszając tym samym działkę darowaną pozwanemu - skoro w toku procesu okoliczność ta nie została przez M. J. w inny sposób wykazana (a ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na nim zgodnie z art. 6 k.c. i 232 k.p.c.), zaś pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, cofnął swój wniosek dowodowy pierwotnie zgłoszony do wykazania tej okoliczności, po pozyskaniu przez Sąd opinii biegłego M. S..

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Po dokonaniu prawnej analizy stanu faktycznego istotnego dla sprawy Sąd uznał, że powództwo R. M. podlega uwzględnieniu jednak jedynie w niewielkim wobec zgłoszonego zakresie.

Zgodnie z art. 991 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych wypadkach zaś połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Za dług spadkowy w postaci zachowku w pierwszej kolejności odpowiada spadkobierca testamentowy (oczywiście jeżeli spadkodawca sporządził testament). Jeżeli jednak uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczaną do spadku (art. 993 i nast. k.c.), sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku (art. 1000 § 1 zd.1 k.c.).

Instytucja zachowku stanowi formę ustawowego zabezpieczenia interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami rozrządzeń dokonanych przez niego w ramach przysługującej swobody testowania. Ustawodawca pozostawił spadkodawcy wybór co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku, spadkodawca może bowiem powołać uprawnionego do dziedziczenia po sobie, może ustanowić na jego rzecz zapis, czy też dokonać na jego rzecz darowizny. Dopiero w sytuacji, gdy uprawniony nie otrzymał w żadnej z tych postaci należnego zachowku, przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia. Natomiast w razie różnicy między wartością należnego zachowku a wartością przypadającej uprawnionemu korzyści z tytułu powołania do dziedziczenia, zapisu czy darowizny, może on dochodzić sumy pieniężnej wyrównującej tę różnicę (art. 991 § 2 k.c.).

Konsekwencją przyjętej regulacji jest obowiązek zaliczania na poczet należnego zachowku darowizn uczynionych przez spadkodawcę. Generalnie zaliczeniu podlegają wszystkie darowizny dokonane przez spadkodawcę (art. 993 k.c.) za wyjątkiem drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Oczywiście przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie kiedy nie miał zstępnych.

Zgodnie z art. 996 k.c., darowiznę uczynioną przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Jeżeli uprawnionym do zachowku jest dalszy zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek także darowiznę uczynioną przez spadkodawcę wstępnemu uprawnionemu. Analiza treści przytoczonego artykułu prowadzi do wniosku, że w zdaniu pierwszym chodzi wyłącznie o darowizny na rzecz uprawnionego do zachowku, a nie na rzecz jego bliskich. Wyjątek dotyczy jedynie zachowku należnego dalszemu zstępnemu spadkodawcy, gdyż na należny mu zachówek zalicza się także darowiznę uczynioną na rzecz jego wstępnego. W sytuacji, gdy spadkodawca uczynił darowiznę na rzecz uprawnionego do zachowku i na rzecz jego małżonka z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny wejdzie do majątku wspólnego obdarowanych na należny uprawnionemu zachówek zaliczeniu podlega wartość połowy przedmiotu darowizny (vide orzec. S.N. z 12.05.2000r., II CKN 542/00, niepubl. oraz z 30.10.2003r., IV CK 158/02, Lex106579).

Z kolei z art. 995 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się wg stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku.

Przenosząc powyższe regulacje na stan faktyczny przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba, że fakt, iż w dacie śmierci A. J. (1) wartość aktywów spadkowych po nim równa była zeru nie oznaczał wyłączenia możliwości dochodzenia co do zasady zachowku przez powódkę, albowiem podstawą obliczenia zachowku mogła być wartość zaliczanych darowizn dokonanych przez spadkodawcę. Mowa o darowiznach a nie darowiznie wynika z tego, że za swego życia A. J. (1)

dokonał darowizny nie tylko na rzecz pozwanego ale i na rzecz powódki (co było pominięte przez R. M. w pozwie a co zostało ujawnione w toku niniejszego procesu) – tyle, że w tym ostatnim przypadku darowizny dokonał pozostając we wspólności ustawowej małżeńskiej z C. J. wspólnie z żoną, przenosząc część ich wspólnego majątku na rzecz powódki i jej małżonka do ich wspólnego majątku małżeńskiego. Zważywszy na to, że darowizna ta miała miejsce w 1978r. a do śmierci ojca stron A. J. (1) doszło w 2012r. to do wyliczenia należnego powódce zachowku zaliczeniu podlegała tylko wartość połowy przedmiotu ówczesnej darowizny na rzecz powódki i jej męża z połowy dokonanej przez darczyńców i wartość darowizny dokonanej przez zmarłego na rzecz pozwanego.

W przypadku dziedziczenia ustawowego powódce przypadłaby 1/2 część spadku, gdyż spadkodawca zmarł jako wdowiec pozostawiając dwójkę dzieci – strony niniejszego procesu (art. 931§1 k.c.). W dacie otwarcia spadku po A. J. (1) powódka była pełnoletnia i zdolna do pracy (okoliczność bezsporna), tak więc należał jej się zachówek w wysokości 1/2 jej udziału spadkowego czyli 1/4. Obliczając należy osobie uprawnionej zachówek należy pomnożyć otrzymany ułamek przez wartość tzw. substratu zachowku. Substrat zachowku jest to wartość stanu czynnego spadku (aktywa odjąć pasywa) powiększona o darowizny uczynione przez spadkodawcę (art. 993 k.c.), z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (art. 994 § 1 k.c.). W przedmiotowej sprawie obliczenie należnego powódce zachowku następowało w oparciu o wartość zaliczanych darowizn dokonanych przez spadkodawcę. Wartość darowizn ustalona wg stanu z chwili ich dokonania, a wg cen z chwili ustalenia zachowku określona w przypadku darowizny dokonanej w 1978 r. na rzecz powódki i jej małżonka przez A. J. (2) i jego małżonkę wynosiła 125 863 zł, tyle że zaliczeniu do dalszych wyliczeń zachowku na rzecz powódki podlegała jedynie 1/4 tej kwoty tj. 31 465,75 zł, zaś w przypadku darowizny udziału 4/6 we własności nieruchomości położonej przy ul. (...) dokonanej w 2004r. na rzecz pozwanego - 261 111 zł bez uwzględnienia obciążenia bezpłatnym prawem użytkowania na rzecz darczyńcy, a po uwzględnieniu tego obciążenia 149 617 zł. Zatem łączna wartość darowizn dokonanych przez A. J. (1) na rzecz powódki i pozwanego i stanowiąca tzw. substrat zachowku wynosi 181 082,75 zł. Mnożąc substrat zachowku (181 082,75 zł.) przez ułamek 1/4 otrzymujemy iloczyn stanowiący zachówek powódki, który wynosi 45 270,68 zł. Wobec tego, że wartość darowizny dokonanej na rzecz powódki w 1978r. wynosi 31 465,75 zł to suma konieczna do uzupełnienia zachowku już w części przez R. M. otrzymanego w postaci darowizny wynosi (45 270,68 zł. - 31 465,75 zł) 13 804,94 zł. i taką kwotę ostatecznie Sąd zasądził w punkcie 1 wyroku wydanego w niniejszej sprawie z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. 19.03.2014r. do dnia zapłaty (co było zgodne z żądaniem powódki), mając na uwadze, że w wezwaniu przedsądowym z 08.12.2013r. powódka domagała się od pozwanego zapłaty na jej rzecz należnego jej zachowku w terminie do 31.12.2013r. Oznacza to, że odsetki mogły być żądane przez powódkę najwcześniej od dnia następnego po upływie terminu zakreślonego w wezwaniu tj. od 01.01.2014 r. a to mając na uwadze treść art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. (por. wyrok SN z 22.06.2016 r. III CSK 279/15, LEX nr 2096715, wyrok SN z 24.02.2016 r. I CSK 67/15, LEX nr 2015119, wyrok SN z 25.06.2015 r. III CSK 375/14, wyrok SN z 6.03.2014 r. V CSK 209/13, LEX nr 1446457, wyrok SN z 7.02.2013 r. II CSK 403/12, LEX nr 1314389, wyrok SN z 17.09.2010 r. II CSK 178/10, LEX nr 942800). Oczywiście Sąd związany żądaniem pozwu w zakresie odsetek nie wyszedł poza datę wniesienia pozwu jako początkową zasądzenia świadczenia ubocznego (art. 321 § 1 k.p.c.).

Sąd nie znalazł podstaw w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy do obniżenia kwoty należnej powódce tytułem uzupełnienia należnego jej zachowku w oparciu o art. 5 k.c., a to mając na uwadze pomoc świadczoną przez pozwanego rodzicom i siostrze w pracach koniecznych do wzniesienia przez nich ich budynków mieszkalnych. Sąd miał przy tym na uwadze, iż co do zasady w orzecznictwie sądowym, w tym w szczególności w orzeczeniach Sądu Najwyższego dopuszcza się stosowanie art. 5 k.c. do obniżenia kwoty należnego uprawnionemu zachowku, jednak ze wskazaniem, że winno to mieć miejsce w sytuacjach zupełnie wyjątkowych - czy to z powodu takiego, że żądanie niezwłocznej zapłaty zachowku przez osobę do niego uprawnioną, o uregulowanej sytuacji materialnej, mogłoby zagrozić podstawom egzystencji zobowiązanego do zapłaty zachowku i z tych względów należno by je uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, czy to z powodu niewłaściwego, sprzecznego z zasadami współzycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy. Natomiast pozwany chciał zastosowania klauzuli generalnej z art. 5 k.c. w rozpoznawanej sprawie z uwagi na pomoc udzieloną rodzicom

i siostrze w budowie. Choć Sąd ustalając stan faktyczny sprawy przyjął, iż M. J. świadczył pomoc przy wznoszeniu budynków przez rodziców czy siostrę i jej męża, to jednak była to pomoc – jak wynikało z zebranego w sprawie materiału dowodowego – okazjonalna, ograniczona czasowo, bo świadczona generalnie w czasie wakacji letnich, z pominięciem czasu odbywania służby wojskowej i sprowadzająca się do prostych czynności nie wymagających szczególnych umiejętności, a co również istotne świadczona ona była na rzecz najbliższych, ale także z myślą o stworzeniu sobie warunków mieszkaniowych w nowym miejscu zamieszkania.

Ponadto Sąd nie uwzględnił wyrokując w sprawie wniosku pozwanego o rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia. Art. 320 k.p.c. umożliwia Sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia. Zdaniem Sądu nie było uzasadnienia do rozkładania na raty pozwanemu zasądzonej tytułem uzupełnienia zachowku na rzecz powódki sumy a to mając z jednej strony na uwadze jej wysokość (i to także powiększoną o odsetki ustawowe) a z drugiej czas trwania procesu i możliwości przygotowania się przez pozwanego do świadczenia, czy to poprzez poczynienie stosownych oszczędności, czy poprzez zaciągnięcie pożyczek od członków rodziny, znajomych czy wreszcie kredytu na ogólnie dostępnym rynku kredytowym.

Mając powyższe na uwadze sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku. Oddalając w pkt 2 dalej idące żądania inicjatorce procesu jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie 100 zd 1 k.p.c. w punkcie 3 sentencji wyroku rozkładając te koszty stosunkowo na strony zgodnie z wynikiem merytorycznym sprawy tj. obciążając nimi powódkę w 86 % a pozwanego w 14 %. Na koszty sądowe sprawy składały się wpis od pozwu w kwocie 5.000 zł wyłożony przez powódkę przy inicjowaniu procesu oraz koszty opiniowania sprawy przez biegłego wynoszące (3.303,77 zł + 157,29 zł =) 3.461,06 zł, zaliczkowane przez każdą ze stron kwotą łączną (1.500 zł + 200 zł =) 1.700 zł oraz przez Skarb Państwa kwotą 61,06 zł. Każda ze stron wyłożyła także w sprawie koszty swego zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł (vide: §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Dz.U.2013.461 j.t. z późn. zm. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu Dz.U.2013.490 j.t. z późn. zm.) plus opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kocie po 17 zł. W tym stanie rzeczy Sąd nakazał ściągnąć od powódki kwotę wyłożoną przez Skarb Państwa w toku postępowania (podpunkt a pkt 3 wyroku) oraz zasądził od powódki (podpunkt b pkt 3 wyroku) na rzecz pozwanego kwotę 515,44 zł skoro M. J. winien uczestniczyć w kosztach sądowych kwotą 1.184,56 zł a wyłożył kwotę 1.700 zł oraz kwotę 2.604,20 zł tytułem rozliczenia kosztów zastępstwa procesowego stron.

/-/ K. Szmytke